

Azja–Pacyfik: cywilizacja XXII wieku – 3

18 grudnia 2013

ASPEKTY EKONOMICZNE

Niezwykle trudno jest analizować tę problematykę – z uwagi na ogromne dysproporcje oraz różnorodność krajów, gospodarek i społeczeństw wchodzących w skład APEC. Np. jakie wspólne mianowniki można by określić pomiędzy olbrzymami azjatyckimi (Chiny, Indie czy Rosja) a miniaturowymi państewkami wyspiarskimi (Tuvalu, Tonga czy Vanuatu)? Trzeba jednak się starać. Zresztą, wspólnych mianowników jest niemało. Oto pierwszy z nich – np. da się wyróżnić trzy główne etapy w rozwoju gospodarczym APEC – po zwycięstwie nad faszyzmem (dnia 8 maja 1945 r.), po kapitulacji Japonii (dnia 2 września 1945 r.) i po rozpoczęciu reform i otwarcia na świat przez ChRL (grudzień 1978 r.). I etap, tzw. radziecki, który, poza ZSRR, objął tylko część Azji – ale bardzo ważną: Chiny, republiki radzieckie, Indochiny i Koreę Północną. W państwach tych usiłowano realizować, bez powodzenia, radziecki model polityczno–partyjny oraz zbiurokratyzowane centralistycznie kierowanie gospodarką. II etap, tzw. japoński, trwał prawie równocześnie z I etapem (naturalnie, na obszarach nieobjętych modelem radzieckim) do początku lat 1980. Dzięki pomocy i wsparciu niedawnego śmiertelnego wroga (USA), Japonia dość szybko dźwignęła się ze zgłiszcz wojennych i zapoczątkowała fenomenalny rozwój gospodarczy i modernizację kraju na zasadach liberalnych i neoliberalnych. Długofalowo – nie zdało to jednak egzaminu praktycznego i, od około ćwierćwiecza, w Japonii trwa permanentny kryzys gospodarczy oraz systematyczny zjazd po równi pochyłej w klasyfikacji najlepszych gospodarek świata. Dług publiczny osiągnął obecnie ponad 243% (!) wartości PKB, która wynosi około 6 bln USD.

III etap, tzw. chiński, zapoczątkowany reformami systemowymi w

ChRL, w grudniu 1978 r., oraz, w szczególności, upadkiem ZSRR (26 grudnia 1991 r.). Od tamtej pory Chiny są również lokomotywą rozwoju społeczno-gospodarczego APEC (i całego świata). Przez 30 lat, do wywołania przez USA wielkiego kryzysu globalnego, średnioroczna stopa wzrostu gospodarczego (przyrostu PKB) w ChRL wyniosła 10% (!). Obecnie spadła ona do 7-8% i na tym optymalnym poziomie utrzymywać się będzie chyba w dalszym ciągu. Jednak bynajmniej nie Chiny legitymują się najwyższym wzrostem PKB w APEC, w ostatnim pięcioleciu, lecz: Turkmenistan – 11,2%; Afganistan – 9,7% (!?); Chiny – 9,3% i Mongolia – 8,8%.

Krach neoliberalizmu w stylu amerykańskim i japońskim unaoczniał ciekawe zjawisko w wielu państwach APEC. Mianowicie, naśladują one, w mniejszym czy w większym stopniu, wzorce i doświadczenia chińskie (szczególnie Wietnam), stosując swoistą miksturę wolnego rynku i interwencjonizmu państwowego oraz swoście rozumianej „demokracji”. Z jedną wszakże różnicą: rolę chińskiej partii kierowniczej zastępują, w ww. państwach, silne ośrodki władzy państwowej: prezydenckiej (np. Rosja, Kazachstan, Indonezja), premierowskiej (np. Japonia, Australia, Pakistan), religijnej (np. Iran, najwyższy przywódca = Supreme Leader) czy monarszej – dynastycznej (np. Arabia Saudyjska, Jordania).

Drugim wspólnym mianownikiem (spoiwem) jest bardzo aktywny udział oraz pozytywna rywalizacja społeczeństw, państw i gospodarek APEC w dążeniu do osiągnięcia dziesięciu, nader ambitnych acz trochę surrealistycznych, tzw. milenijnych celów rozwojowych (MDG = Millenium Development Goals) uwchwalonych na ONZ-owskiej konferencji przywódców światowych w 2000 r. (na przełomie tysiącleci, stąd Millenium...) i uzupełnionych na analogicznej konferencji, w roku 2005. Termin wykonania (mało realny) – 2015 r.

Oto cele milenijne:

1. zapewnienie pełnego zatrudnienia i godnej pracy dla

wszystkich ludzi zdolnych do jej wykonywania;

2. zagwarantowanie obywatelom odpowiedniej opieki lekarskiej;
3. skuteczne leczenie chorych na HIV/AIDS i na inne choroby zakaźne;
4. zrównoważona ochrona środowiska naturalnego oraz dbałość o różnorodność fauny i flory (zachowanie gatunków = biodiversity);
5. likwidacja skrajnej nędzy i głodu;
6. dostęp do powszechnej oświaty stopnia podstawowego;
7. równouprawnienie kobiet i mężczyzn;
8. zmniejszenie umieralności noworodków i dzieci;
9. polepszenie opieki lekarskiej nad matkami (rodzącymi dzieci);
10. rozwijanie partnerskiej współpracy globalnej na rzecz rozwoju.

Cele te dotyczą wszystkich, a – w szczególności – krajów rozwijających się, stanowiących większość APEC. Cele wyznaczają też wiele głównych kierunków ich działań na rzecz przyszłego rozwoju. W ramach celów strategicznych określono multum zadań bardziej szczegółowych, np. zapewnienie dostępu do czystej wody i in. Od przyjęcia MDG do dziś, we wszystkich krajach APEC dokonał się znaczny postęp w ww. dziedzinach. Ale, w sumie, nie jest on jeszcze wystarczający, żeby „wyrobiły się” one kompleksowo w terminie do końca 2015 r. Jak można było oczekiwać, także w tej mierze prym wiodą Chiny i to prawie we wszystkich dziedzinach realizacji MDG, z wyjątkiem jednej: emisja dwutlenku węgla do atmosfery.

Nota bene: Chiny pompują go ku niebu ponad 8,5 mld ton rocznie – to absolutny rekord świata. Spójrzmy na ten problem w nieco

szerszym kontekście. II-gie miejsce: USA: 5,5 mld ton, III-cie miejsce: Unia Europejska – 3,5 mld ton; IV-te miejsce: Indie – ponad 2,0 mld ton; V-te miejsce: Rosja – 0,5 mld ton. Cały świat łącznie – około 35 mld ton rocznie! Prognozy: 37 mld ton – 2020 r. i 46 mld ton – 2040 r. Do tego trzeba dodać inne gazy cieplarniane, szczególnie dwutlenek siarki, metan i aerozole. Ich zwiększająca się emisja też powoduje znane zmiany i perturbacje klimatyczne oraz zastraszające zakwaszenie oceanów. Wzrosło ono ostatnio o 30%. Kryzys spowodował pewien spadek emisji w UE i w US, natomiast postęp społeczno-gospodarczy w ostatnich latach przyczynił się do znacznego wzrostu emisji dwutlenku węgla we wszystkich krajach APEC. Bardzo ciekawe jest porównanie tych rosnących ilości CO₂ w przeliczeniu per capita (na jednego mieszkańca): 1. Brunei (23 tony); 2. Kazachstan (15,5 tony); 3. Korea Południowa (11,8 tony); 4. Palau (10,6 tony); 5. Turkmenistan (10,5 tony); 6. Nauru (8,2 tony); 7. Malezja (7,6 tony); 8. Chiny 6,2 tony per capita (ale to trzeba pomnożyć przez prawie 1,5 mld ludzi!).

Można wyodrębnić 4 grupy państw APEC – uwzględniając kryterium ich zaawansowania w realizacji MDG: 1. te, które już osiągnęły zamierzone cele (np. Chiny, Japonia, Tajwan, Hong Kong i in.); 2. zdążą na czas (np. Wietnam i in.); 3. zbyt wolny postęp, mogą nie zdążyć (np. Indie, Pakistan, liczne państwa wyspiarskie na Pacyfiku i in.); 4. brak postępu a nawet regres, na pewno nie zdążą do roku 2015 (np. Laos, Gruzja, Armenia, Vanuatu i in.). Na początku grudnia 2013 r., Jose Graziano da Silva, Dyrektor Generalny FAO, stwierdził, iż Chiny zaliczają się do grona 62 państw, które już spełniły jeden z najważniejszych celów MDG – ograniczenie o połowę skrajnej nędzy. Przypomnijmy, iż – w analizowanym okresie powojennym, obok kolosów gospodarczych i surowcowych APEC (Chiny, Rosja, Indie, Japonia, Iran, Pakistan, Australia, Arabia Saudyjska, Kazachstan i in.), wyrosły najpierw cztery tzw. mniejsze tygrysy (smoki) azjatyckie: Korea Południowa, Tajwan, Hong Kong i Singapur, a następnie kolejne: Indonezja,

Wietnam, Filipiny, Bangladesz, Nowa Zelandia i – w ogólności – cała „10-tka” państw ASEAN. Gospodarki wszystkich tygrysów rozwijają się nadal w szybkim tempie – średnioroczny przyrost ich PKB oscyluje wokół 7%.

Analizę sytuacji i prognoz makroekonomicznych dla APEC pragnę poprzedzić krótką prezentacją szerszego otoczenia i uwarunkowań, w których dokonuje się rozwój gospodarczy – także przez pryzmat wyników już osiągniętych w ramach realizacji MDG. Zaczniemy, przykładowo, od czynnika ludzkiego: pewien spadek przyrostu naturalnego, starzenie się społeczeństw, masowa migracja do miast i inne zjawiska nie pozostają bez negatywnego wpływu na wzrost gospodarczy APEC. Z dostępnych prognoz wynika, iż liczba ludności na tych obszarach wzrośnie niewiele – do prawie 5 mld osób – w roku 2050, by następnie obniżyć się do 4,2 mld – w roku 2100. Średnia dzietność utrzyma się w granicach 2,7. Kardynalne znaczenie ma odpowiednie kształcenie tych ogromnych mas ludzkich oraz zwiększanie nakładów na oświatę, naukę i technikę. Wysiłki te będą stymulować industrializację i modernizację gospodarki, tworzenie nowoczesnych gałęzi przemysłu oraz zwiększanie konkurencyjności na rynkach międzynarodowych. Zauważalny jest już pewien postęp w zakresie powszechnego dostępu do oświaty, szczególnie stopnia podstawowego. Większość krajów APEC (z wyjątkiem 10.) osiągnęła już cele MDG – 26 państw ma obecnie wskaźnik dostępu do oświaty podstawowej w wysokości 95%.

Nie ma większego postępu w zakresie równouprawnienia kobiet i mężczyzn oraz w likwidowaniu obszarów biedy. Wprawdzie w większości krajów APEC zmniejszyły się one o połowę, ale nadal ponad 800 mln ludzi dysponuje sumą zaledwie 1,25 USD dziennie na swe utrzymanie. Roczna stopa ograniczania skrajnej nędzy w APEC = 2,5%. Wszędzie zmniejszono liczbę slumsów. Średnia płaca jest nadal za niska, żeby zapewnić godne utrzymanie sobie i rodzinie, tym bardziej, że 40% pracowników w APEC (i aż 80% – w Indiach i w Bangladesz) zatrudnionych jest w oparciu o „umowy śmieciowe”. Natomiast sytuacja uległa pewnej

poprawie w zakresie zmniejszania wskaźnika śmiertelności niemowląt i niedożywienia dzieci w wieku do 5 lat oraz zaopatrzenia w pitną wodę. Nadal jednak 9% ludności APEC nie ma dostępu do niej. Sytuacja jest szczególnie trudna w 25 krajach, łącznie z Chinami, Indiami, Kazachstanem i Mikronezją. Od początku stulecia do tej pory – umieralność dzieci poniżej 5 lat spadła o połowę (w Chinach – o 70%), ale około 30 państw APEC chyba nie zdoła osiągnąć założonych wskaźników w terminie do roku 2015. Znaczny postęp osiągnięto w walce z HIV/AIDS w 18 krajach, przełamując okres tzw. wielkiej zachorowalności, szczególnie w Chinach, w Tajlandii, w Kampuczy, w Malezji i w Myanmarze. Ale pewna grupa krajów (Wietnam, Indonezja, Kazachstan, Gruzja, Armenia i in.) nie upora się z tym zadaniem do roku 2015.

Na podkreślenie zasługuje duża skuteczność, szczególnie państw o wielkiej liczbie ludności – Chiny, Indie i in. – w likwidowaniu ognisk groźnych epidemii: SARS, ptasia grypa i in. W przeciwnym bowiem razie, epidemie tego rodzaju wywołałyby niewyobrażalne spustoszenie wśród miliardowych mas ludności – nie tylko w tych państwach.

Czynniki naturalne: APEC ponosi ogromne straty ludzkie i materialne z powodu katastrof naturalnych i perturbacji klimatycznych. Dobrze znamy te przypadki: trzęsienia ziemi, tsunami, katastrofy nuklearne (Fukushima), wulkany, powodzie, susza, lawiny błotne, burze piaskowe, pożary lasów, tajfuny i wiele innych. W roku 2013, na świecie było około 90. poważnych tajfunów, z czego większość – na obszarach APEC. Największy spośród nich, Haiyan, spustoszył Filipiny i kraje z nimi sąsiadujące, w listopadzie 2013 r. Szczególnie największe państwa APEC podejmują starania celem likwidacji szkód i poprawy sytuacji w zakresie ochrony środowiska naturalnego człowieka (woda, powietrze i gleba). Poprawa sytuacji zauważalna jest na obszarach wymagających opieki i ochrony ekologicznej – szczególnie zagrożonych gatunków fauny i flory (biodiversity) oraz lasów. Natomiast bardzo dużo do zrobienia

pozostaje jeszcze w zakresie ratowania raf koralowych i zabytków historycznych.

Ocena ogólna: wiele krajów APEC, szczególnie supermocarstwa: Chiny, Indie, Rosja, Japonia i Australia, po prostu, zaniedbały problematykę ochrony środowiska w okresie burzliwego rozwoju gospodarczego. Rozwój i ochrona powinny dokonywać się jednocześnie. Tak się jednak nie stało. Republika Kiribati (Środkowy Pacyfik, 32 atole i wyspa koralowa – Banaba) już pogrąża się w wodach oceanu. Grozi to również innym państewkom wyspiarskim. Do przewidzenia jest wielka migracja (ucieczka) ludności z terenów zagrożonych zatopieniem. Obecnie zaniedbania powodują coraz poważniejsze straty gospodarczo-społeczne (choroby); zaś odrabianie strat i likwidacja zaniedbań jest coraz bardziej kosztowna. To osłabia wzrost gospodarczy.

Teraz o samej sytuacji makroekonomicznej na obszarach APEC oraz o perspektywach jej rozwoju. Wedle danych szacunkowych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, łączna wartość PKB APEC wynosi obecnie 33,5 bln USD (dla porównania – wartość PKB: – całego świata = 73 bln USD; UE = 16,5 bln USD i USA = 15,6 bln USD. APEC wytwarza już prawie 40% PŚB (Produkt Światowy Brutto). Zaś gospodarki tylko 3 krajów: Chin, Japonii i Indii kreują aż 70% PKB APEC. (Dla porównania: wkład gospodarki US do PŚB spadł o 5% i wynosi obecnie 23%; zaś UE – 26%, spadek o 5% w czasach kryzysowych). Tymczasem, w tym samym okresie, wzrost gospodarczy w 10 państwach APEC kształtował się w granicach 7%. W ogólności, w 2/3 państw tego ugrupowania notujemy pozytywny i umiarkowany wzrost gospodarczy, hamowany nieco pod wpływem zmniejszenia eksportu, szczególnie na rynki UE i US. W wyniku kryzysu, klęsk żywiołowych i innych negatywnych czynników nastąpił ostatnio spadek łącznego PKB APEC o około 5% (szacunkowo). W samych Chinach, PKB obniżyło się o około 3%. W wartościach absolutnych – są to ogromne straty. Tym bardziej, iż ograniczona została poważnie (o 6%) wartość ODA (Official Development Aid = oficjalna pomoc na

rzecz rozwoju), udzielana krajom rozwijającym się, szczególnie, przez międzynarodowe instytucje finansowe i przez niektóre państwa rozwinięte.

Analiza sytuacji gospodarczej APEC, przez pryzmat najważniejszych kryteriów oceny, wykazuje, iż sytuacja ta jest bardzo dynamiczna, rozwojowa ale – jednocześnie – niezwykle skomplikowana. Poza ww. trudnościami oraz przeszkodami wewnętrznymi i regionalnymi, społeczeństwa i władze państw APEC muszą uporać się także z implikacjami globalnymi – kryzys, pogorszenie koniunktury w UE i US itp. Zadaniem niezwykle trudnym i odpowiedzialnym jest zapewnienie niezbędnych towarów i usług oraz godnych warunków życiowych miliardowym rzeszom obywateli APEC i jeszcze produkowanie dla reszty świata! Dlatego obserwujemy z zainteresowaniem i z uznaniem heroiczne wysiłki tamtejszych społeczeństw i państw w zakresie ochrony starożytnej spuścizny historycznej i budowania nowoczesnej cywilizacji na obszarach APEC oraz nowego ładu na całym świecie w XXI i w XXII wieku.

Z myślą o lepszej przyszłości, starania państw APEC, szczególnie, tych największych, zmierzają, przede wszystkim, w kierunku radykalnych reform, usprawnień i udoskonaleń jakościowych w gospodarce – celem zwiększania jej efektywności, innowacyjności i konkurencyjności. Reformy te nie powinny być jednak kopiowane z wzorców japońskich (czy czterech tygrysów azjatyckich) – bowiem przyszłe potrzeby i współczesna sytuacja gospodarcza w APEC i na całym świecie jest jakościowo nowa i znacznie bardziej odmienna od ówczesnej. Jest to podejście dość realistyczne, bowiem przyszłe tygrysy APEC nie będą miały większych szans, możliwości i potrzeb powtórzenia znakomitych – kiedyś – osiągnięć gospodarczych i technologicznych Japonii i pierwszych małych tygrysów azjatyckich. W APEC mówi się więc o pilnej konieczności dokonania wielkiego skoku jakościowego, szczególnie, w zakresie przeobrażeń strukturalnych. Jedno z głównych zadań obecnych i perspektywicznych polega na

stopniowym przenoszeniu siły roboczej z sektorów o względnie niskiej wydajności (productivity) – np. rolnictwo, do gałęzi o wysokiej wydajności – np. najnowsze technologie. W tym celu, władze czynić będą wiele dla stymulowania produkcji innowacyjnych, jakościowo, towarów i usług na własny rynek oraz ekspansji gospodarek APEC na rynki zagraniczne.

W tym kontekście długofalowym, kluczowe znaczenie dla przyszłości APEC, szczególnie, w krajach o niskodochodowych gospodarkach (Low Income Economies) ma modernizacja i transformacja rolnictwa. Zostanie ono uprzemysłowione. Rozwijać się będzie tzw. agrobiznes – z zastosowaniem nowoczesnych technologii i metod produkcji oraz w dążeniu do osiągnięcia poziomu wydajności produkcji porównywalnego do wydajności w całej gospodarce narodowej. Zresztą, analogiczne przekształcenia jakościowe dotyczyć będą również przemysłu i całej gospodarki APEC, tak, aby stała się ona wysokodochodowa.

Zamiarem długofalowym jest rozpoczęcie nowego etapu w innowacyjnej industrializacji, przynajmniej w czołówce państw APEC (na początek). Usługi już obecnie są tam głównym źródłem zatrudnienia i generują znaczną część dochodu narodowego. Najważniejsze dane: usługi wytwarzają już prawie 50% PKB w 63% spośród wszystkich państw APEC. W niektórych krajach wskaźnik ten jest znacznie wyższy: Japonia, Australia i Nowa Zelandia – 70%; Malediwy i inne państwa wyspiarskie – też 70% (turystyka) oraz Hong Kong – 93%! (usługi doradcze, bankowe, finansowe, turystyka itp.). W Chinach – 45% i w Indiach – 57% PKB. Tendencja wzrostowa w sferze usług i ich wkładu do PKB będzie się umacniać – choć APEC chyba już nigdy nie zrezygnuje ze swej funkcji I fabryki i I rynku na świecie.

Ww. i inne wielkie zadania perspektywiczne wymagają, naturalnie, efektywnego skojarzenia mechanizmów rynkowych i interwencjonizmu państwowego, chociażby celem uniknięcia niespodzianek i załamania kryzysowych w stylu amerykańskim. Wyrażna jest już tendencja systemowa i decyzyjna zmierzająca w tym kierunku – prawie we wszystkich państwach APEC. To nic

innego – jak tylko elastyczne stosowanie wzorców chińskich w rozwoju społeczno-gospodarczym, adekwatnie do miejscowych warunków. Zresztą, również gospodarki wysokodochodowe i wysokowydajne (np. Japonii, wszystkich tygrysów azjatyckich, Australii i Nowej Zelandii) też wymagają i wymagać będą dalej dogłębnych reform jakościowych i strukturalnych, chociażby celem przewyciężenia pozostałości kryzysowych oraz dostosowania się do nowej sytuacji w APEC i na świecie. W ten sposób uruchomiony zostanie mechanizm ciągłego reformowania i doskonalenia gospodarki (oraz wszystkiego) w ramach tego ugrupowania.

Żeby zapewnić sprawne funkcjonowanie i rozwój tak ogromnego mechanizmu gospodarczego, potencjału wytwórczego i największego rynku świata, we wszystkich krajach APEC zwiększane są systematycznie nakłady inwestycyjne. W ostatnim pięcioleciu wzrosły one poważnie w prawie 60% ogółu państw APEC, szczególnie w Kirgistanie, w Turkmenistanie, w Chinach, w Indiach, w Mongolii, w Indonezji, w Tonga, w Australii i w in. Nowe inwestycje dokonywane są przeważnie w infrastrukturze, w budownictwie, w energetyce i w ochronie środowiska naturalnego. Niezależnie od kryzysu, zwiększa się wolumen FDI (Foreign Direct Investment = bezpośrednie inwestycje zagraniczne) w APEC. Ich przyrost wynosi 20% a wartość przekroczyła już 600 mld USD.

Znamienne, iż – dla inwestorów zagranicznych – coraz bardziej atrakcyjne są rynki Azji Południowo-Wschodniej, a Chin i India – w mniejszym stopniu. Od 1990 r. Chiny, Indochiny, Japonia i Indie modernizują i rozwijają sieć kolejową, drogową, transport lotniczy i porty morskie. Znane są takie przedsięwzięcia, jak kolej wysokogórska w Tybecie, szybkie pociągi, nowe lotniska i porty morskie, obiekty kulturalne i wiele innych. Szybko wzrasta liczba samochodów. W czołówce APEC w tej mierze (10 krajów) – na 1.000 mieszkańców przypada już 100 samochodów. Wielkie miasta APEC (np.: Pekin, Tokio, Szanghaj, Karachi, Mumbaj/Bombaj, Teheran i wiele innych) są

już zakorkowane i „zasmogowane” do granic niemożliwości. Niestety, szybko wzrasta również liczba wypadków samochodowych i ich ofiar.

Na APEC przypada prawie 45% światowego zużycia energii. Znaczna część surowców energetycznych pochodzi z importu. W ostatnim ćwierćwieczu – zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrosło o 200% (!). W większości, są tam elektrownie węglowe, co powoduje wzrost emisji gazów cieplarnianych i nie pozostaje bez negatywnego wpływu na środowisko naturalne. I tak, błędne koło się zamyka, bowiem ochrona środowiska też wymaga znacznych ilości energii. Po kilku tragediach z energetyką nuklearną w tle (szczególnie w japońskiej elektrowni Fukushima) osłabł znacznie zapał i zainteresowanie państw APEC jej rozwojem. Jednak pozostaje ona nadal jednym z głównych kierunków dociekań i planów na przyszłość. Rozwijana jest natomiast energetyka zielona, przyjazna środowisku (Environment Friendly Sources of Energy). Pocieszające jest również systematyczne zmniejszanie zużycia energii w przeliczeniu na jednostkę produkcji. Państwa APEC, szczególnie największe, inwestują coraz więcej w postęp naukowo-techniczny (R&D = Research & Development). Np., w Chinach i w Indiach są to przyrosty rzędu 27,5%, czyli łącznie 16,5 mld USD, z czego 90% przypada na Chiny. Ich obecnie nakłady na R&D stanowią już 1,84% PKB i mają wzrosnąć do 2,2% – poczynając od roku 2015. W APEC bardzo szybko rozwijają się systemy i środki łączności oraz multimedia najnowszych generacji. Tylko w Chinach jest już obecnie 1,2 mld telefonów komórkowych.

Na państwa APEC przypada około 40% wartości obrotów handlu światowego, mimo pewnego spadku od roku 2012. Natomiast szybko wzrastają obroty w łonie samego obszaru APEC – ostatnio aż o 50%. Innymi słowy, towary i usługi, które, w wyniku kryzysu, kierowane są w mniejszych wolumenach na rynki UE i US, dają się korzystnie upłynniać na przepastnym rynku APEC. Handel stymulowany jest przez, ogólnie korzystne, kursy wymienne walut APEC-owskich w stosunku do USD i euro. Zresztą, waluta

amerykańska jest coraz częściej zastępowana przez juana chińskiego i przez waluty narodowe w rozliczeniach wzajemnych. Stopa inflacji w państwach APEC utrzymuje się na relatywnie niskim poziomie (4,2%), z wyjątkiem Indii, Pakistanu i Mongolii, gdzie oscyluje ona w granicach 10,5%. Niska stopa inflacji jest wynikiem, m.in., widocznego ostatnio ustabilizowania się cen światowych żywności i artykułów rolno-spożywczych, surowców, szczególnie energetycznych, metali ziem rzadkich oraz metali kolorowych i szlachetnych, diamentów itp. Jednak, skutkiem kryzysu globalnego, który dał o sobie znać w 2013 r., był fakt, iż w 30% przedsiębiorstw APEC wystąpiły trudności w zakresie płynności finansowej (tzw. Cash Flow). Rachunki są regulowane z opóźnieniem – w takich przypadkach.

Autor: Sylwester Szafarz

Źródło: [Przegląd Socjalistyczny](#)